

Lublin, 9 lipca 2020 r.

Dr hab. Wojciech Dziędziak, prof. UMCS
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Dawida Kosteckiego
pt. Filozofia prawa Mariana Ignacego Morawskiego SJ,
Lublin 2020, s. 250

I. Uwagi ogólne

Doktorant zalicza Mariana Ignacego Morawskiego SJ do grona nieszablonowych filozofów XIX wieku i twierdzi, że jest on jednym z najwybitniejszych neoscholastyków tegoż wieku.

Myśl filozoficzna Jezuity była już eksplorowana naukowo, była też przedmiotem rozprawy doktorskiej ks. Antoniego Ceny. Jednak jak dotąd nie analizowano Jego poglądów filozoficznoprawnych i w tym zakresie praca wypełnia lukę w literaturze.

Wybór tematu rozprawy należy uznać za uzasadniony i dobry.

Celem dysertacji jest odpowiedź na pytanie, czy zespół poglądów filozoficznoprawnych Mariana I. Morawskiego SJ można zaklasyfikować w kategoriach filozofii prawa, oryginalnej filozofii prawa?

Czy można zatem włączyć myśl neoscholastyka XIX wieku w ramy filozofii prawa?

Podjęte zadanie badawcze nie było łatwe, także dlatego, że Marian I. Morawski nie określał siebie jako filozofa prawa, a nawet nie posługiwał się terminem „filozofia prawa”.

Odpowiedź zawarta w pracy jest twierdząca i uargumentowana.

Doktorant wykazuje w dysertacji, że Marian I. Morawski stworzył zespół (nawet system s. 7) poglądów filozoficznych stanowiących oryginalną filozofię prawa, będącą w jakimś sensie restytucją myśli scholastycznej wpisującej się w neotomizm.

Doktorant, co należy podkreślić, czerpie z tej myśli, korzysta z niej, w kontekście polemiki między chrześcijańską filozofią prawa, a doktrynami materializmu, ewolucjonizmu i liberalizmu. I czyni to dobrze.

Znaczące jest, że Autor dysertacji nie ogranicza się do opisu poglądów filozoficznoprawnych Jezuity, ale podejmuje problemy naukowe. Zastanawia się w jaki sposób filozofia prawa Morawskiego zachowuje aktualność. Prowadzone analizy dają odpowiedź. Jak pisze mgr Dawid Kostecki, myśl Jezuity jest uniwersalna i ponadczasowa, nie straciła nic ze swej aktualności. Autor jest zafascynowany, jak się wydaje, tą – jak to bywa określane – „zdrową filozofią”, zapożycza z niej, wykorzystuje argumenty próbując rozwiązać niektóre problemy filozofii prawa XXI wieku.

Niewątpliwie praca jest interesująca.

Podjęta problematyka, sposób jej ujęcia, cechuje się oryginalnością.

Jeśli chodzi o metody badawcze Autor posługuje się metodą historyczną, opisową, analityczną, komparatystyczną. Stosuje także metodę formalno-dogmatyczną, lecz tylko pomocniczo, w niewielkim zakresie. Nie jest tak, że jest to jedna z metod podstawowych, wiodących – jak zakłada Doktorant – (s. 12), przyjmuje się bowiem w naukach prawnych, że metoda ta dotyczy przepisów prawnych.

Wybór źródeł i literatury świadczy o dobrej znajomości przedmiotu. Praca zasadniczo, co zrozumiale, oparta jest na literaturze polskiej, ale nadto wykorzystano literaturę obcojęzyczną, angielską i niemiecką. W minimalnym zakresie Autor korzystał także z aktów normatywnych oraz orzecznictwa, które w nietypowy sposób zostały zakwalifikowane do Literatury przedmiotu.

I jeszcze jedna uwaga, w tej części recenzji. Doktorant niekiedy zamiennie używa terminów prawo natury i prawo naturalne, chociaż trafnie zwrócił uwagę na to rozróżnienie przyjęte już przez stoików. Częściowo jest to zrozumiale, gdy ma miejsce prezentacja poglądów różnych Autorów, nie wpływa jednak pozytywnie na klarowność wywodów.

II. Struktura rozprawy i jej treść

Struktura pracy jest prawidłowa. Rozprawa składa się ze Wstępu, siedmiu rozdziałów i Wniosków końcowych. Każdy z rozdziałów, jak przystało na dobre naukowe opracowania, rozpoczyna się uwagami wprowadzającymi, a kończy wnioskami. Praca została zaopatrzona w Wykaz źródeł i literatury.

Rozdział pierwszy dotyczy problematyki filozofii prawa jako nauki. Podjęte zagadnienia zostały w zasadzie poprawnie przedstawione. Autor charakteryzuje filozofię prawa, określa jej przedmiot, metody, funkcje. Następnie porównuje tę dyscyplinę z historią doktryn politycznych i prawnych, jurysprudencją a zwłaszcza z teorią prawa. Stara się sprecyzować jej rozumienie, przedstawić specyfikę.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne. Podrozdział zatytułowany pojęcie nauki niestety jest zarysowy, a nawet zdawkowy. Można zastanawiać się dlaczego podrozdział piąty nosi tytuł metoda, a nie metody filozofii prawa. Doktorant nie stoi przecież na gruncie monizmu metodologicznego i wymienia w rzeczy samej różne metody filozofii prawa.

W rozdziale drugim Doktorant prezentuje prądy umysłowe dominujące w XIX wieku (pozytywizm, ewolucjonizm, materializm, liberalizm i empiryzm). Przedstawia zarazem uwarunkowania historyczne, kulturowe, środowiskowe, elementy biograficzne, które wpłynęły na finalny kształt myśli Morawskiego, kształt jego filozofii prawa. Przedstawiona zostaje postać Mariana Ignacego Morawskiego niejako na tle ducha epoki.

Jezuita krytykuje te nowe nurty filozoficzne, co omawia Doktorant często wprost cytując Mariana I. Morawskiego. Niestety prezentacja tych zagadnień niejednokrotnie bywa szkicowa, by nie powiedzieć powierzchowna. Tak jest w odniesieniu do ewolucjonizmu, i to zarówno samej doktryny filozoficznej bazującej na biologicznym ewolucjonizmie (H. Spencer) jak i jej zdawkowej krytyki przez Jezuitę. Powstaje pytanie, czy wiąże się to z brakiem wypowiedzi na ten temat Mariana I. Morawskiego, czy z pewnym deficytem analiz tej krytycznej myśli ze strony Doktoranta. Także przedstawiona przez mgr Dawida Kosteckiego krytyka materializmu dokonana przez Morawskiego jest nieprzekonywająca, co uzasadnia analogiczne do powyższego pytanie.

W trzecim rozdziale zanalizowano poglądy filozoficzne Jezuita, zawarte w dziele *Filozofia i jej zadanie*. Zaprezentowano przyczyny upadku filozofii jako nauki według Mariana I. Morawskiego, nie tylko zewnętrzne (materializm, ewolucjonizm i inne) ale także wiążące się ze słabością samej filozofii wynikającą z lekceważenia zdrowego rozsądku, z niezrozumiałością języka. Jezuita postuluje restytucję filozofii w klasycznym znaczeniu. Autor pracy doktorskiej stara się wykazać, że Marian I. Morawski w niektórych zagadnieniach był prekursorem. Przedstawia znaczenie i rolę dzieła *Filozofia i jej zadanie* w odnowieniu scholastyki. Zdaniem Morawskiego odrodzona scholastyka jest kierunkiem „prawdziwej, zdrowej filozofii” stanowiącej *panaceum* na „grasujący materializm” (s. 76, 85) z czym Doktorant chyba się zgadza skoro pisze, że „pionierski nurt, którym podążał Marian I. Morawski nie tylko zasługuje na uwagę, ale jest przedmiotem podziwu i aprobaty” (s. 93).

Czwarty rozdział dotyczy zagadnienia „zakonu przyrodzonego” w XIX i XX wieku, stanowiącego centralną oś poglądów filozoficznoprawnych Jezuity, rozwijanego i aktualizowanego w XX wieku przez m.in. A. Szymańskiego, A. Borowskiego. Można zastanawiać się nad celowością, jak i tytułem podrozdziału drugiego *Źródła prawa naturalnego w starożytności i średniowieczu*. Jakie znaczenie z uwagi na cel pracy doktorskiej ma prezentacja i to szkicowa poglądów na temat prawa naturalnego (sofistów, Sokratesa, Platona, Arystotelesa, stoików oraz Augustyna) opierająca się na podstawowej tylko, w zasadzie podręcznikowej literaturze. Zawarte w pracy uzasadnienie nie przekonuje. Ponadto budzi wątpliwość, czy treść tego podrozdziału odpowiada tytułowi.

Jeśli chodzi o podrozdział trzeci *Tomistyczna koncepcja prawa naturalnego*, myśl św. Tomasza została, jeśli chodzi o literaturę, niestety zapośredniczona przede wszystkim z podręczników podstaw filozofii prawa, i filozofii prawa, a ich wybór w jakimś zakresie może być dyskusyjny. Trzeba jednak podkreślić, że w podrozdziale tym Doktorant niejednokrotnie powołuje się też wprost na Doktora Anielskiego.

Rozdział piąty, zatytułowany „*Zakon przyrodzony*” jako fundament moralności i prawa, odnosi się do kategorii powinności, obowiązku, przyjemności czy dobra godziwego (*bonum commune*), które składają się na koncepcję moralności w ujęciu Morawskiego.

Recenzując pracę należy podkreślić, choć to oczywiste, że ocena nie dotyczy myśli Mariana I. Morawskiego jako takiej, lecz rozprawy doktorskiej, a zwłaszcza tego, czy główna teza rozprawy doktorskiej została należycie uzasadniona.

Przejdźmy zatem do niedociągnięć i błędów, które pojawiły się w tym rozdziale, a przypisać je należy Autorowi dysertacji doktorskiej.

Jeśli chodzi o przegląd stanowisk dotyczących relacji prawa i moralności (które to Doktorant sprowadza, choć nie zawsze w pełni konsekwentnie, do norm prawnych i moralnych) stanowiący kanwę do późniejszego usytuowania filozofii prawa Mariana I. Morawskiego w kategoriach współczesnej teorii i filozofii prawa, oparty jest on w znacznym stopniu na podręczniku *Wstępu do prawoznawstwa* autorstwa T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek. Odnosi się wrażenie, że Mgr Dawid Kostecki nie dokonał głębokiej analizy problemu, przywołuje także inną literaturę, ale przedstawia zagadnienia w zależności od podręcznika z którego korzysta, a zdecydowanie dominują pisane – nie z pozycji prawnaturalnych.

Należy też podkreślić, że przedstawiając różnice między normami prawnymi a normami moralnymi dotyczące sankcji traktuje jako reprezentatywne dla norm moralnych tzw. sankcje zewnętrzne (społeczne), o których pisze kilkukrotnie, tym samym wydaje się, że

umniejsza znaczenie tzw. sankcji moralnych wewnętrznych w postaci wyrzutów sumienia, o których tylko nadmienia, przyjmując, że charakterystyczne są one niekiedy również dla norm obyczajowych (s. 135), a to jest niewątpliwie bardzo sporne (czyni tak za wspomnianym podręcznikiem Wstępu do prawoznawstwa przeznaczonym dla studentów pierwszego roku studiów).

A przecież sumienie dla Mariana I. Morawskiego jest kategorią fundamentalną. „Zakon przyrodzony” jest definiowany przez Jezuitę jako „naturalny porządek rzeczy”, a zarazem „ogólne pryncypia moralności”. Jak pisze Doktorant, w rozdziale czwartym, cytując Morawskiego „zakon przyrodzony” stanowi „naturalny porządek rzeczy znany przez rozum, odzywający się w sumieniu” (s. 116), przytacza również następujące słowa Jezuitę „sumienie jest znowu dalszą funkcją rozumu, zastosowującą ogólne zasady moralne do pojedynczych czynów człowieka” (s. 115).

Na stronie 134 Autor pisze: „Normy moralne z reguły nie przyjmują postaci skodyfikowanej, nie są również ogłaszane w Dziennikach Ustaw czy innych aktach normatywnych”, pojawia się błąd bowiem Dziennik Ustaw, rzecz prosta, nie jest aktem normatywnym, lecz Urzędowym Dziennikiem promulgacyjnym.

Ponadto odnosi się wrażenie, że Doktorant zamiennie używa terminów moralność i etyka, pomimo tego, że podejmuje tę kwestię terminologiczną w końcowej części rozdziału piątego, poświęcając jej jednak tylko kilka zdań.

W rozdziale szóstym zaklasyfikowano zespół poglądów Mariana I. Morawskiego w ramy filozofii prawa, mieszczący się, z uwagi na sposób filozofowania w kanonie „od filozofii do prawa”, a nie „od prawa do filozofii”, chodzi rzecz jasna o filozofię prawa uprawianą przez filozofów. Przyporządkowanie myśli Jezuitę do filozofii prawa było możliwe po scharakteryzowaniu w rozdziale pierwszym przedmiotu, metod i celu filozofii prawa jako dyscypliny naukowej (to wskazuje na spójność zamysłu badawczego Doktoranta) i rzecz jasna analizach zawartych w poszczególnych rozdziałach stopniowo przybliżających do takiej konkluzji.

W rozdziale tym wskazano, przynajmniej w jakimś zakresie, na aktualność myśli Mariana I. Morawskiego w kontekście procesów tworzenia i stosowania prawa. Odzwierciedlenie tej klasycznej filozofii dostrzeżone zostało w Konstytucji RP z 1997 r., a także orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Ważna jest również analiza porównawcza poglądów Mariana I. Morawskiego i Czesława Martyniaka.

Jeśli chodzi o mankamenty w podrozdziale piątym, dotyczącym sporu o istotę prawa,

na stronie 163 Doktorant pisze: „Inkorporacja norm może odbyć się bez koniecznego związku z normami prawa stanowionego bądź za pośrednictwem przepisów odsyłających, np. klauzul generalnych”. Przepis odsyłający jest terminem prawnym i co innego oznacza, nie jest odesłaniem pozaprawnym. Błąd ten nie jest przypadkowy pojawia się bowiem także w innym miejscu pracy.

Przejdźmy do rozdziału siódmego. Autor wskazuje i uzasadnia aktualność we współczesnych sporach doktrynalnych myśli Mariana I. Morawskiego, posługuje się Jego argumentacją filozoficznoprawną w dyskusji przede wszystkim ze współczesną ewolucyjną filozofią prawa, stanowiącą – jak twierdzi Doktorant – kontynuację pozytywizmu, wysublimowanej formy darwinizmu, materializmu (to potwierdzałoby spójność zamysłu badawczego).

Ważne miejsce w filozofii Mariana I. Morawskiego zajmuje tematyka wolnej woli, Doktorant podejmuje tę problematykę, trafnie nie zgadza się z nurtami negującymi jej istnienie. Akcentuje za Morawskim, że wolna wola jest ściśle powiązana z kwestią odpowiedzialności. Jezuita pisał, „te dwa pojęcia warunkują się wzajemnie” (s. 188). Znajduje też kontynuację filozofii Mariana I. Morawskiego, w aspekcie problematyki wolnej woli, nawet w teorii uniwersalnej gramatyki moralności i prawa.

Zbliżając się do konkluzji, co do struktury i treści dysertacji, należy zaakcentować, że w pracy podjęto wiele problemów naukowych, rozmach badawczy nawet imponuje. Uwagi krytyczne nie pomniejszają znacząco ogólnej wartości pracy. Skrótowność i zarysowość niektórych rozważań właśnie z uwagi na wielość podjętych zagadnień, jak i główne zamierzenie badawcze, w jakiej części jest zrozumiała, niewykluczone, że i uzasadniona.

Cenne jest, że Doktorant czerpiąc z myśli Marian I. Morawskiego stanowiącej zbiór powiązanych ze sobą poglądów, daje odpór różnym postaciom relatywizmu, a także nihilizmu moralnego i prawnego. Takie dysertacje są współcześnie potrzebne. Główna teza pracy została uzasadniona. Konkluzja jest zatem pozytywna.

III. Ocena strony formalnej pracy

Oceniając stronę formalną rozprawy stwierdzam, że napisana jest dobrym językiem polskim. Język pracy jest lapidarny, zwięzły, precyzyjny.

W pracy zdarzają się usterki w postaci błędów literowych np. s. 59, 61, 126, 207.

Występują także uchybienia stylistyczne np. s. 103, 135.

Niekiedy Doktorant, minimalnie zmienia treść cytowanych fragmentów prac, co nie wpływa jednak na ich sens. Kilkakrotnie cytaty rozpoczyna się cudzysłowem, ale nim nie kończy np. s. 167, 168, 169. Cytując Mariana I. Morawskiego na str. 193 nie umieszczono przypisu.

Przypisy sporządzone zostały prawidłowo, z tym że na s. 62 w przypisie 299 mylnie podano imię Autora. Ponadto kilkakrotnie w przypisie Doktorant wymienia więcej niż jedną pozycję literatury, a w następnym przypisie używa słowa tamże. Zatem nie wiadomo do której pozycji, w tym kolejnym przypisie Doktorant się odwołuje. Tak jest np. w przypisach 241 i 242, 743 i 744, 829 i 830.

IV. Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że ogólna ocena rozprawy doktorskiej jest pozytywna. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, pozwala również stwierdzić ogólną wiedzę teoretyczną oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Zasadne jest dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wojciech Dniechak